

Piotr Duchliński  
Andrzej Kobyliński  
Ryszard Moń  
Ewa Podrez

# ETYKA A PROBLEM PODMIOTU

WYDAWNICTWO NAUKOWE  
AKADEMII IGNATIANUM W KRAKOWIE

KRAKÓW 2022

Określamy człowieka jako „podmiotowość”. Nie jesteśmy podmiotami w sposób, w jaki jesteśmy organizmami, ani też nie mamy podmiotowości w sposób, w jaki mamy serca czy wątroby. Jesteśmy żywymi istotami wyposażonymi w te organy zupełnie niezależnie od naszego rozumienia samych siebie, naszych autointerpretacji i znaczeń, jakie mają dla nas rzeczy. Podmiotami jesteśmy natomiast o tyle, o ile poruszamy się w pewnej przestrzeni pytań, poszukujemy orientacji wobec dobra i wreszcie ją odnajdujemy.

*Charles Taylor*

Według Kanta istota racjonalna formułuje nakazy moralne sama dla siebie. Jest posłuszna tylko sobie samej. Uznanie tego, co Kant nazywa autonomią podmiotu postępowania moralnego, oznacza zarazem uznanie, że autorytet zewnętrzny, nawet boskiego pochodzenia, nie może stanowić kryterium moralności. Przypisanie mu takiej zdolności oznaczałoby przyjęcie heteronomii, to znaczy poddania podmiotu działającego władzy praw spoza niego samego, obcych jego naturze jako istoty racjonalnej. Ale wiara w boskie prawo jako źródło moralności nie jest jedynym rodzajem heteronomii. Jeżeli staramy się znaleźć kryterium oceny zasad moralnych w pojęciu szczęścia, albo w tym, co przynosi zaspokojenie ludzkich potrzeb i dążeń, popełniamy ten sam błąd.

*Alasdair MacIntyre*

# Spis treści

<b>Wstęp</b>	<b>11</b>
--------------	-----------

## ROZDZIAŁ I

<b>Mocny podmiot w etyce – ale jaki?</b>	<b>43</b>
--	-----------

1. Mocny podmiot w etyce klasycznej	49
2. Podmiot a idiomy praktycznego postępowania	64
3. Podmiot sprawczy a współdzielona intencjonalność	84
4. Specyfika mocnej podmiotowości	93
5. Podsumowanie	107

## ROZDZIAŁ II

<b>Literatura popularna w poszukiwaniu mocnego podmiotu</b>	<b>111</b>
---	------------

1. Krytyka tradycyjnej koncepcji podmiotu	113
2. Narracyjna ciągłość życia i trwania podmiotu	126
3. Podmiotowość niepewna i zmienna	144
4. Podsumowanie	155

ROZDZIAŁ III	
<b>Normatywny wymiar mocnej podmiotowości</b>	<b>159</b>
1. Dwa znaczenia wyrażenia „godność osoby”	161
2. Integralność a autonomia	163
3. Autonomia i autentyczność	174
4. Autonomia a jej wewnętrzna dobroć	182
5. Granice własności siebie	190
6. Podsumowanie	204
ROZDZIAŁ IV	
<b>Śmierć podmiotu i podmiotowość w wersji słabej</b>	<b>209</b>
1. Obumieranie podmiotowości a dziedzictwo Oświecenia	211
2. Nihilistyczna interpretacja chrześcijaństwa	224
3. Koncepcja słabego podmiotu	237
4. Nihilistyczna etyka miłosierdzia	246
5. Podsumowanie	251
<b>Zakończenie</b>	<b>255</b>
<b>Bibliografia</b>	<b>265</b>
<b>Noty o autorach</b>	<b>281</b>
<b>Indeks osób</b>	<b>285</b>

# Table of Contents

<b>Introduction</b>	<b>27</b>
Chapter I	
<b>The Strong Subject in Ethics – But What Kind?</b>	<b>43</b>
1. The Strong Subject in Classical Ethics	49
2. Subject vs. Idioms of Practical Conduct	64
3. Causal Subject vs. Shared Intentionality	84
4. Specificity of Strong Subjectivity	93
5. Summary	107
Chapter II	
<b>Popular Literature in Search of the Strong Subject</b>	<b>111</b>
1. Critique of the Traditional Concept of the Subject	113
2. Narrative Continuity of Subject's Life and Duration	126
3. Uncertain and Changeable Subjectivity	144
4. Summary	155

Chapter III	
<b>The Normative Dimension of Strong Subjectivity</b>	<b>159</b>
1. Two Meanings of the Expression “Dignity of the Person”	161
2. Integrity vs. Autonomy	163
3. Autonomy and Authenticity	174
4. Autonomy vs. Its Intrinsic Goodness	182
5. The Limits of Self-ownership	190
6. Summary	204
Chapter IV	
<b>The Death of the Subject and Subjectivity in the Weak Version</b>	<b>209</b>
1. The Death of Subjectivity and the Legacy of the Enlightenment	211
2. Nihilistic Interpretation of Christianity	224
3. The Concept of the Weak Subject	237
4. Nihilistic Ethics of Mercy	246
5. Summary	251
<b>Conclusion</b>	<b>255</b>
<b>Bibliography</b>	<b>265</b>
<b>Notes on the Authors</b>	<b>281</b>
<b>Index of Names</b>	<b>285</b>

## Wstęp

W 1950 roku niemiecki myśliciel Romano Guardini opublikował szeroko komentowaną książkę pt. *Koniec czasów nowożytnych*<sup>1</sup>. Analizy zawarte w tym opracowaniu antycypowały o kilkadziesiąt lat debatę filozoficzną dotyczącą postmodernizmu i narodzin epoki ponowożytnej, która stała się jednym z najciekawszych zjawisk intelektualnych dwóch ostatnich dziesięcioleci XX wieku i początku obecnego stulecia. Zdaniem niemieckiego filozofa i teologa, nowożytność dotarła do swojego zmierzchu, ponieważ wyczerpały się jej podstawowe kategorie, na których była zbudowana. Świadomość nowożytna, ukształtowana przede wszystkim na gruncie renesansowego i oświeceniowego obrazu świata, interpretowała byt jako naturę, podmiot i kulturę. Potrójna autonomia natury, podmiotu i kultury stała się podstawowym paradygmatem czasów nowożytnych.

W połowie ubiegłego wieku Guardini zauważył, że samowystarczalna natura, autonomiczny podmiot i kultura rozwijająca się według swych własnych zasad i norm nie są już fundamentalnymi kategoriami ożywiającymi bieg naszych dziejów. Głęboki kryzys

---

1 Por. R. Guardini, *Das Ende der Neuzeit. Ein Versuch zur Orientierung*, Werkbund Verlag, Würzburg 1950.

tych idei filozoficznych doprowadził do powolnego zmierzchu epoki historycznej, która na nich się opierała. Jak rozumieć ten kryzys? Na czym polega nowe rozumienie natury, podmiotu i kultury? Według Guardiniego natura nie jest już tą, o której pisali w wierszach Johann Wolfgang Goethe czy Friedrich Hölderlin, że jest sakralną i boską „matką naturą”, ale raczej staje się coraz bardziej przedmiotem naukowego i technicznego panowania człowieka.

Z kolei metamorfoza podmiotu polega na tym, że nie jest on już autonomicznym panem siebie, jak postulował Immanuel Kant, ale staje się coraz bardziej człowiekiem masowym, podporządkowanym różnym totalitarnym systemom zniewolenia politycznego i ekonomicznego. Podobnie i kultura traci coraz bardziej swoje elementy renesansowe czy oświeceniowe: nie jest już „naturą drugiego stopnia”, ale coraz bardziej staje się przestrznią, w której człowiek, wykorzystując swoją wiedzę i władzę, zagraża samemu sobie poprzez własne wytwory naukowe i techniczne. Narodziny nowego rozumienia natury, podmiotu i kultury oznaczają początek nowej ery w dziejach świata, którą Guardini nazywa epoką ponowożytną.

W analizach niemieckiego myśliciela szczególnie ważne są uwagi dotyczące podmiotu<sup>2</sup>. Guardini twierdził, że narodziny człowieka masowego stanowią niezwykle ważne zjawisko, które wskazuje na zmierzch czasów nowożytnych i powolne kształtowanie się epoki ponowożytnej. Na czym polega ten nowy model przeżywania człowieczeństwa? Co stanowi jego specyfikę? Człowiek masowy nie chce być wyjątkowy i oryginalny w swojej strukturze, jak pragnął tego autonomiczny podmiot nowożytności. Nie przywiązuje zbyt dużej wagi do wolności wewnętrznej

---

2 Por. tenże, *Ethik. Vorlesungen an der Universität München (1950–1962)*, t. 1–2, Matthias Grünewald Verlag, Mainz–Paderborn 1993.



i zewnętrznej. Człowiek masowy akceptuje zwykłe przedmioty oraz przyjęte formy życia, spontanicznie włącza się w organizację, która jest formą masy, i jest posłuszny liderom odpowiedzialnym za inżynierię społeczną, politykę czy świat mediów.

Według Guardiniego człowiek masowy traci swoją oryginalność i jest gotowy do przyjęcia schematu kolektywności. Traci także coraz bardziej swoją sferę prywatną, ponieważ w społeczeństwie masowym dokonuje się generalne upublicznienie egzystencji, które zagraża jego korzeniom vitalnym. Człowiek masowy jest coraz bardziej standaryzowany i staje się coraz mniej zdolny do opierania się tendencjom totalitarnym, które promują prymat kolektywu nad jednostką. Prowadzi to do nieuchronnej depersonalizacji człowieka, do ucieczki od wolności i odpowiedzialności, a w końcu do pragnienia bycia zniewolonym. Narodzinom człowieka masowego sprzyja także osłabienie jakości więzi narodowych i społecznych. Rozwój techniki i administracji dezintegruje właściwości specyficzne ludów i narodów, niszcząc jednocześnie ich charakterystyczne wartości. W konsekwencji człowiek staje się ubogi duchowo i bardziej predysponowany do tego, aby stać się człowiekiem masowym.

Diagnozy filozoficzne sformułowane przez Guardiniego w połowie ubiegłego wieku na temat osłabienia podmiotowości w społeczeństwie masowym stanowią jakże aktualny i adekwatny opis obecnej kondycji osoby ludzkiej. Co więcej, na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci rozwinęły się nowe procesy cywilizacyjne, które przyczyniły się do radykalnego pogłębienia kryzysu podmiotowości.

Jednym z takich czynników jest współczesna rewolucja biotechnologiczna, która sprawia, że bardzo realną staje się możliwość głębokiej zmiany ludzkiej podmiotowości poprzez zmianę cech naszego gatunku. Dzisiaj wszystko wskazuje na to, że w przyszłości będziemy mogli świadomie kierować ewolucją

człowieka i doskonalić cały rodzaj ludzki. W tym kontekście największe niebezpieczeństwo dotyczy możliwości zmiany naszej natury. W konsekwencji istnieje bardzo poważne ryzyko, że w przyszłości może powstać nowy poczłowieczy świat, w którym obowiązywałyby całkowicie nowe zasady życia. W ten sposób biotechnologia ukształtowałaby nowe społeczeństwo oraz nowe reguły życia moralnego, społecznego i politycznego<sup>3</sup>.

Innym ważnym procesem cywilizacyjnym, osłabiającym podmiotowość, jest dzisiaj wszechobecny świat wirtualny, w którym można mówić o funkcjonowaniu nowej formy podmiotu wirtualnego, stworzonego przez cyberprzestrzeń. Tego rodzaju podmiot traci swoją tożsamość, staje się immanentną częścią świata wytworzonego przez media, naukę, technikę czy kulturę. Podmiot wirtualny stanowi radykalne zanegowanie mocnej wersji kartezjańsko-kantowskiego pojęcia podmiotu<sup>4</sup>. Zamiast kartezjańsko-kantowskiej wizji podmiotowości przyjmuje się taką koncepcję podmiotu, w której podlega on ciągłemu procesowi stawania się, tworzenia się na nowo<sup>5</sup>. W skrajnych ujęciach podmiot jest prezentowany jako swego rodzaju przejście, miejsce spotkania. Pytanie dotyczące tego, kto i dlaczego jest podmiotem, przesunęło się dzisiaj w kierunku pytań dotyczących relacji istniejącej między podmiotem i językiem. W jaki sposób przestrzeń medialna wpływa na rozumienie i kształtowanie podmiotu? Czy jest możliwa stabilna podmiotowość w cyberprzestrzeni?

---

3 Por. F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2004; C.S. Lewis, *Koniec człowieczeństwa*, tłum. M. Sobolewska, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 2022.

4 Zob. W. Cooper, *Rzeczywistość wirtualna i metafizyka podmiotowości, wspólnoty oraz natury*, „Sztuka i Filozofia” 41 (2012), s. 78–99.

5 Więcej informacji w pracy: *Ulepszanie poznawcze. Perspektywa filozoficzna*, red. P. Duchliński, G. Hołub, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2021.

Adekwatne rozumienie podmiotu ma kluczowe znaczenie dla etyki. Zasadniczo każda koncepcja etyczna zakłada określoną wizję podmiotowości. W perspektywie moralnej szczególnie istotnym zagadnieniem jest właściwe ujęcie relacji istniejącej między podmiotem a sprawczością, sumieniem, wolnością, prawem naturalnym, cnotami, powinnością, odpowiedzialnością, normatywnością<sup>6</sup>. Właściwa koncepcja podmiotowości w etyce jest konieczna, ponieważ nie ma spójnych modeli etycznych bez podmiotu, zwłaszcza podmiotu sprawczego, który w świetle akceptowanych racji przyznaje się do swojej sprawczości i ponosi za nią odpowiedzialność.

We współczesnej humanistyce toczy się poważna debata na temat podmiotu. Czy współczesna humanistyka potrzebuje słabego czy silnego podmiotu? Humanistyka ukształtowana przez postmodernizm, dekonstrukcję, konstruktywizm daje nam obraz słabego podmiotu, tj. podmiotu naznaczonego kruchością, traumą, nieumiejącego odnaleźć się pośród normatywnych porządków społecznych. Jak słusznie pisze Ewa Domańska, to przez „konstruktywizm, poststrukturalizm i narratywizm ze swoimi hasłami śmierci podmiotu, śmierci autora, antyesencjalizmem, afirmacją ‘słabego podmiotu’, który jest konstytuowany przez dyskurs, system czy relacje wiedzy–władzy itd., odebrano podmiotowi sprawczość, którą współczesne awangardowe kierunki w humanistyce usiłują odzyskać”<sup>7</sup>. Stąd już od kilku lat pojawiają się interesujące poznawczo projekty humanistyki, mające na celu

---

6 Por. G. Abbà, *Il Soggetto morale nell’etica tomista ed in alcune etiche contemporanee*, „*Angelicum*” 81 (2004), nr 1, s. 35–50; Ch. Larmore, *Dare ragioni. Il soggetto, l’etica, la politica*, Rosenberg & Sellier, Torino 2008; A. Muni, *Il soggetto etico: un’estetica della resistenza*, „*Esercizi Filosofici*” 6 (2011), nr 2, s. 388–402.

7 E. Domańska, „*Zwrot performatywny*” *we współczesnej humanistyce*, „*Teksty Drugie*” (2007), nr 5, s. 56.

przywrócenie idei mocnego sprawczego podmiotu. W ramach np. humanistyki afirmatywnej – budowanej przez Domańską – podejmuje się zabiegi restauracji idei mocnego podmiotu, który jest podmiotem sprawczym, dokonującym określonych zmian w otoczeniu<sup>8</sup>. „Zwrot ku sprawczości” jest przez wielu teoretyków postrzegany jako ważna perspektywa, która może doprowadzić do szeregu pozytywnych zmian we współczesnej humanistyce, między innymi do uwolnienia podmiotu od strauumatyzowania, słabości, wyalienowania i innych fenomenów, które stanowiły ramy konstytucji postmodernistycznej słabej podmiotowości. Niezależnie jednak od głosów krytycznych, jakie formułowane są wobec tej propozycji, warto poważnie potraktować idee humanistyki afirmatywnej<sup>9</sup>. Etyka, która jest częścią tej współczesnej humanistyki, jak najbardziej wpisuje się w ów zwrot „ku sprawczości”<sup>10</sup>, przewyciężając tym samym głoszone

- 8 „Punktem wyjścia dla prób (od)budowania idei mocnego podmiotu istotne wydaje się zneutralizowanie idei konstruowania podmiotowości jednostkowej i zbiorowej zarówno według koncepcji psychoanalitycznych, które uznają zdarzenia traumatyczne za fundujące dla takiej konstrukcji, jak i marksistowskich, podkreślających rolę doświadczeń opresji (...). Dla podmiotowości jednostki i zbiorowości najważniejsza jest, jak sądzę, życiowa energia autoregeneracji, która umożliwi stawanie się i odtwarzanie oraz zaczynanie od nowa”. E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 137.
- 9 Zob. K. Gurczyńska-Sady, *Co po postmodernizmie? Czyli tęsknota za mocnym podmiotem. Na marginesie książki Ewy Domańskiej „Historia egzystencjalna”*, „Ethos” 26 (2013), nr 1, s. 195–206.
- 10 „Zwrot ku sprawczości” we współczesnej humanistyce został zainicjowany przez nurty performatywne. W jego ramach wykrystalizowała się koncepcja podmiotu sprawczego. Zob. E. Domańska, *„Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” (2007), nr 5, s. 48–61. Autorka pisze: „Zatem «zwrot performatywny» może być także widziany w kategoriach «powrotu silnego podmiotu», choć, rzecz jasna, nie chodzi tutaj o podmiot humanistyczny, esencjalny, homogeniczny. Ten nowy, silny podmiot z założenia jest hybrydą (uwaga na możliwość kolejnej esencjalizacji i fetyszycacji pojęcia). Następuje zatem przekwalifikowanie aspektów, które przedtem identyfikowane były z mocnym

jeszcze nie tak dawno koncepcje śmierci sprawczego podmiotu<sup>11</sup>. Wydaje się, że budowanie etyki w ramach humanistyki afirmacyjnej może się okazać interesującą próbą przyszłości.

Chcemy podkreślić, że w XX wieku po Europie krążyły różne nurty myślowe, które straszyły śmiercią podmiotu. Do owych nurtów swego czasu należała psychoanaliza, strukturalizm, post-strukturalizm, a obecnie transhumanizm i posthumanizm straszą nas przepowiedniami o rychłym końcu człowieka takiego, jakiego znamy z historii i doświadczenia. Myśl mocna, która dominowała od czasów starożytnych aż do XX wieku, doprowadziła do silnej reakcji, której owocem była tzw. myśl słaba. Pisząc naszą książkę może nie bezpośrednio, ale w jakiś sposób pośredni weszliśmy w tę wielką filozoficzną debatę, której ducha wskrzesił i rozniecił włoski hermeneuta Gianni Vattimo. Jednym z celów naszych badań etycznych było pokazanie, na czym polega tzw. mocna podmiotowość.

W tym kontekście jednym z najciekawszych problemów badawczych jest analiza sporu prowadzonego między obrońcami mocnej koncepcji podmiotu a zwolennikami podmiotowości w wersji słabej<sup>12</sup>. Pierwszy obraz podmiotu akcentuje m.in.

---

podmiotem. Mocny podmiot performatywny to taki podmiot, który tworzy się w happeningach, wydarzeniach, których nie jest widzem, ale inicjatorem i sprawcą. Podmiot ten nie jest też «podmiotem samotnym» (podmiot romantyczny), lecz współdziała zawsze z innymi podmiotami i «aktorami» (z bytami ludzkimi i nie-ludzkimi)”. Tamże, s. 56. Podmiot, do którego zmierza etyka, nie jest tylko podmiotem performatywnym.

- 11 Wymownie pisze o tym M. Foucault: „Dziś można myśleć już tylko w pustce po zniknięciu człowieka. Bo pustka ta nie drażni luki, nie wyznacza przestrzeni do wypełnienia. To ani więcej, ani mniej, jak tylko wyrównanie fałdów w przestrzeni, gdzie znowu zaczyna się myśleć”. M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. T. Komendant, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 307.
- 12 Koncepcja mocnego podmiotu pojawia się także w najnowszej pracy B. Chyrowicz, *Widok stąd. Dlaczego działamy tak a nie inaczej*, Znak, Kraków 2021. Choć kategoria mocnego podmiotu nie pojawia się w pracy, to

stabilność jego wewnętrznej struktury, niezmienność, stały fundament, określone własności deskryptywne i normatywne. Zgodnie z tym paradygmatem myślowym porządek poznania teoretycznego i praktycznego jest tak naprawdę odzwierciedleniem obiektywnych struktur bytu i natury ludzkiej, w których zapisany jest porządek normatywny. Natomiast drugi obraz stanowi zaniegowanie mocnej formy podmiotowości. Podmiot w wersji słabej jest niestabilny, dynamiczny, kruchy, zmienny, uzależniony od warunków społecznych, kulturowych czy politycznych<sup>13</sup>.

W naszej monografii pt. *Etyka a problem podmiotu*, będącej wspólnym dziełem czworga autorów, zostały wykorzystane różne metody badawcze o charakterze analitycznym i hermeneutycznym, które umożliwiły wypracowanie nowych rozwiązań wzajemnie się uzupełniających. Nasza praca dotyczyła przede

---

wszystkie zawarte w niej analizy taką wizję suponują. Autorka opowiada się za ideą mocnego, wolnego, rozumnego i sprawczego i osobowego podmiotu, zdolnego do działania podług zaakceptowanych (zinternalizowanych) jako swoje własne racji. Chyrowicz odsłania ten podmiot z perspektywy tzw. „widoku stąd”. Mimo że pokazuje ona różne uwarunkowania i ograniczenia osobowego podmiotu, to jednak nie czynią go one podmiotem słabym, zdanym na los, przypadek, biologiczne, kulturowe i społeczne uwarunkowania. Jest to podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za konsekwencje swoich działań.

- 13 Jeśli chodzi o tzw. myśl mocną, to zalicza się do niej „filozofię dialektyczną, filozofię transcendentálną, szczególnie fenomenologię, operującą pojęciem *epoche* – zawieszenia odniesień do konkretnych horyzontów historyczno-kulturowych, a także różne odmiany filozofii wzorujące się na modelu nauk ścisłych, dedukcyjnych, zakładających referencyjną koncepcję prawdy – choć tym ostatnim Vattimo poświęca stosunkowo najmniej uwagi”. A. Zawadzki, *Noica, Vattimo: „myśl słaba” i jej konsekwencje*, „Teksty Drugie” (2003), nr 6, s. 173. Wydaje się, że do myśli mocnej można też zaliczyć tradycję arystotelesowską i tomistyczną, dla których kluczowe jest pojęcie substancji. Arystotelizm i tomizm zaliczamy do myśli mocnej ze względu na tzw. mocną narrację metafizyczną, którą głoszą zwolennicy tych koncepcji. Narracja ta zbudowana jest w oparciu o kategorie metafizyczne, takie jak wspomniana kategoria substancji, ale też w oparciu o kategorię bytu, natury, istoty, istnienia i innych.

wszystkim badania różnych tekstów, które jako wytwory kultury powstawały w różnych okresach. Analizując te teksty, chcieliśmy spojrzeć przez ich pryzmat na otaczającą nas rzeczywistość, aby uchwycić choć ułamek konkretnych problemów etycznych, z którymi zmaga się współczesna kultura. Dzięki zastosowaniu tych metod stało się możliwe analizowanie, konfrontowanie, objaśnianie pojęć i koncepcji filozoficznych, co otworzyło drogę do próby znalezienia odpowiedzi na pytanie o to, jaka powinna być dzisiaj adekwatna interpretacja podmiotowości w kontekście etycznym. Oczywiście autorom nie chodzi o definitywne rozwiązanie podejmowanych problemów, ale raczej o ukazanie nowych wyzwań, jakie stoją przed różnymi nurtami filozoficznymi we współczesnym świecie.

Głównym celem książki, składającej się z czterech rozdziałów, jest ukazanie różnego rodzaju interpretacji podmiotowości i podkreślenie ich wpływu na rozstrzygnięcia o charakterze etycznym. Łączy nas silne przekonanie, że nie ma etyki normatywnej bez podmiotu sprawczego. W naszych badaniach nawiązujemy zarówno do tradycji badawczej filozofii klasycznej, jak i do innych modeli interpretacyjnych obecnych w myśli współczesnej, zwłaszcza do fenomenologii i hermeneutyki. Całość przeprowadzonych analiz bierze także pod uwagę dzisiejsze przemiany światopoglądowe, kulturowe i społeczne, które odcisnęły nieodwracalne piętno na rozumieniu podstawowych kategorii myśli chrześcijańskiej, do której bezapelacyjnie należy kategoria podmiotu.

Kilka słów o strukturze naszej książki. W pierwszym rozdziale poddaliśmy analizie wybrane modele mocnej wersji podmiotowości, które akcentują stabilność podmiotu i jego sprawczość na gruncie etycznym. W ramach przeprowadzonych dociekań filozoficznych zaprezentowano trzy teoretyczne propozycje dotyczące podmiotu moralnego i jego sprawczości. Najpierw przedstawiono klasyczną koncepcję mocnego podmiotu, która jest

dobrze reprezentowana przez neotomizm. Następnie poddano analizie poglądy współczesnego angielskiego teoretyka polityki i historyka idei Michaela Oakeshotta, który w bardzo interesujący sposób mówi o podmiocie i racjonalności działania w kategorii idiomu. Jako ostatnie zaprezentowano stanowisko współczesnego amerykańskiego psychologa rozwojowego i kognitywisty Michaela Tomasella i jego współpracowników, którzy o racjonalności działania moralnego mówią z perspektywy interdyscyplinarnej współczesnych neuronauk.

Rozdział drugi został poświęcony analizie rozumienia silnej podmiotowości na gruncie etyki oraz prezentacji literatury popularnej, czyli autobiografii i powieści kryminalnych, jako bardzo ważnej przestrzeni kulturowej, w której są obecne istotne treści o charakterze *stricte* filozoficznym. Literatura stanowi niewątpliwie ważną i inspirującą przestrzeń intelektualną, w której odsłania się tajemnica tożsamości podmiotu i jego normatywności. Dociekania prowadzone w drugim rozdziale zwracają uwagę na to, że źródła etyki tkwią w ludzkiej potrzebie zmiany siebie tak, aby nadać jakąś upragnioną wartość swojemu życiu. Dzięki takim dążeniom podmiotu życie staje się dobre we wszystkich wymiarach jednostkowej egzystencji: biologicznym, organicznym, psychicznym i duchowym.

W trzecim rozdziale głównym celem podjętych analiz była próba określenia istoty fenomenu tożsamości i normatywności. Istotnym wymiarem tożsamości osoby jest normatywność ludzkich działań zarówno w stosunku do konkretnych podmiotów, czyli czynów podejmowanych wobec innych, jak i wobec samego siebie. Bycie tożsamym z samym sobą rodzi konkretne powinności, jest źródłem normatywności. Nie można poprzestawać jedynie na opisie tego, jak podmiot nam się jawi, ale trzeba uświadamiać sobie także i to, że taka a nie inna jego kondycja normuje nasze postępowanie. Sprawia, że oceniamy nasze czyny jako



dobrze lub źle, słusznie lub niesłusznie. Problematyka ta wzbudza dzisiaj szczególne zainteresowanie ze względu na tzw. minimalizm etyczny, popularny w myśli zachodniej, który głosi, że posiadamy jedynie obowiązki względem drugich, ale nie mamy ich względem samych siebie, jako że jesteśmy istotami wolnymi.

W rozdziale czwartym zajęliśmy się problemem śmierci podmiotu i charakterystyką słabej podmiotowości. Wiele inspirujących uwag na temat śmierci podmiotu wypracował niemiecki filozof i teolog Johann Baptist Metz. Do grona najważniejszych jego intelektualnych interlokutorów należeli m.in. Theodor W. Adorno, Max Horkheimer i Jürgen Habermas. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat Metz stanowczo ostrzegał przed poważnym ryzykiem śmierci podmiotu w wysoko rozwiniętych społeczeństwach zachodniego kręgu kulturowego. Był przekonany, że w walce o zachowanie naszej podmiotowości centralną rolę powinna odgrywać religia. Połączenie analiz dotyczących podmiotowości z religią występuje także w twórczości filozoficznej włoskiego myśliciela Gianniiego Vattima, najbardziej znanego teoretyka myśli słabej, która stanowi konsekwencję kryzysu powstałego w wyniku stopniowego zaniku racjonalności mocnej, czyli jedynej i uniwersalnej, jaka charakteryzowała minione stulecie.

Przedstawione w monografii badania nad podmiotem i podmiotowością są wyrazem mocnej myśli, ale takiej, która w konfrontacji z myślą słabą wyniosła przekonanie o konieczności poszukiwania innej semantyki mówienia o podmiocie i podmiotowości. Z przedstawionych analiz wyłania się koncepcja mocnego podmiotu, którego moc nie jest zagwarantowana tylko jego substancjalnością. Trudno bowiem nie przyznać racji G. Vattimo, który uważał, że kategoria substancji jest nieprzejrzysta dla współczesnego człowieka. Pewne kategorie, którymi operowali klasyczni metafizycy, nie spełniają już tej roli, jaką kiedyś w nich pokładano. Nie są one w stanie ugruntować mocnego podmiotu,

zabezpieczyć go przed czyhającym na każdym kroku rozpadem tożsamości. Uważamy, że bycie podmiotem jest jednak pewnym faktem, do którego mamy przede wszystkim pierwszoosobowy dostęp. Cechą podmiotu jest coś, co moglibyśmy nazwać niekorrygowalnością. Uznajemy podmiot za pewną granicę, za oparcie, które pozwala nam na dokonanie podstawowego odróżnienia, jakim jest odróżnienie marzenia od rzeczywistości, sprawczości od jej fikcji. I tak jak słynny Umberto Eco chciał rozpuścić rzeczywistość w interpretacji, jako ten ostatni bastion, tak dzisiaj warto ocalić przedmiot przed rozpuszczeniem go w różnych współczesnych interpretacjach, za którymi znajdują się określone interesy. Tymczasem podmiot jest rzeczywistością, ostatnim bastionem, którego trzeba bronić przed różnymi destrukcyjnymi nurtami myślowymi. Prądy te stale dążą do zniesienia oporu rzeczywistości, aby ostatecznie móc ją roztopić w kłębuszku interpretacji, u podstaw których stoi przeważnie pragnienie zawładnięcia podmiotem lub też ulepszenia go do granic możliwości, tak, że nie będzie mógł on już rozpoznać samego siebie. Uważamy, że każdy z nas dobrze wie, co to znaczy być podmiotem, mamy – można powiedzieć – wiedzę z pierwszej ręki na temat własnej podmiotowości.

Nasza monografia stanowi zwieńczenie kolejnego etapu wieloletniej współpracy naukowej między Wydziałem Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie i Instytutem Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Owocem projektów badawczych, realizowanych przez przedstawicieli tych ośrodków akademickich, jest m.in. publikacja w latach 2015–2019 czterech opracowań poświęconych problematyce filozoficznej<sup>14</sup>.

---

14 Por. P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *O normatywności w etyce*, Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2015;

Ważnym wspólnym przedsięwzięciem jest także inicjatywa ustanowienia Centrum Etyki Chrześcijańskiej im. Tadeusza Ślipki SJ, którego działalność została oficjalnie zainaugurowana 13 maja 2016 roku. Centrum stanowi jednostkę organizacyjną Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie. Jego głównym celem jest prowadzenie działalności badawczej i naukowej, organizowanie różnego rodzaju debat filozoficznych, konferencji naukowych, pozyskiwanie grantów oraz przygotowywanie projektów badawczych. Centrum prowadzi działalność naukową w duchu swego Patrona, łącząc wiedzę filozoficzną z humanistyczną wizją świata i człowieka, ciekawością poznawczą, postawą dialogu z tradycją i współczesnością.

Jednym z ważnych zadań stojących przed Centrum jest prowadzenie badań naukowych nad myślą etyczną Tadeusza Ślipki (1918–2015) oraz jej propagowanie w dyskusji ze współczesnymi modelami etyki<sup>15</sup>. Inne zadania badawcze to analiza aktualnych modeli etyki chrześcijańskiej, dialog ze współczesnymi niechrześcijańskimi koncepcjami etyki, rozwój chrześcijańskiej myśli etycznej w kontekście dynamicznie zmieniających się wyzwań i problemów współczesności, promowanie idei etyki chrześcijańskiej w różnych sferach życia publicznego, integracja środowiska polskich etyków chrześcijańskich oraz współpraca z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami zajmującymi się chrześcijańską myślą etyczną.

---

P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *Inspiracje chrześcijańskie w etyce*, Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2016; P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *Etyka a fenomen życia*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2017; P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *Etyka a problem nihilizmu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2019.

15 Por. E. Podrez, P. Duchliński, A. Kobyliński, K. Rozmarynowska, *Tadeusz Ślipko* (Polska Filozofia Chrześcijańska XX wieku, t. 9), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019.

W tym miejscu warto stanowczo podkreślić, że w obliczu nowych wyzwań cywilizacyjnych i geopolitycznych, jakie stoją obecnie przed światem, potrzebny jest filozoficzny namysł nad fenomenem podmiotowości i jego wpływem na rozumienie zagadnień o charakterze moralnym. W tym kontekście wielkie znaczenie mają inspiracje chrześcijańskie w etyce oraz różnego rodzaju modele etyki chrześcijańskiej rozumianej jako filozoficzna analiza czynów ludzkich, prowadzona w ramach chrześcijańskiej wizji świata i człowieka. Chrześcijańska wizja godności osoby ludzkiej, sumienia, wolności, odpowiedzialności, cnót czy prawa naturalnego może stać się przestrzenią owocnego dialogu ze współczesnymi modelami etycznymi, które bardzo często negują potrzebę fundamentu metafizycznego.

Nasza monografia stanowi zaproszenie do inspirującego dialogu między wielowiekową tradycją myśli chrześcijańskiej a różnymi modelami etycznymi, które zostały wypracowane przez przedstawicieli innych nurtów filozoficznych. Współczesne wyzwania związane m.in. z rewolucją biotechnologiczną, zagadnieniem wojny sprawiedliwej czy etyką relacji międzynarodowych wymagają rzetelnej współpracy wszystkich środowisk intelektualnych, dla których najważniejszym punktem odniesienia jest promocja podmiotowości każdej jednostki ludzkiej oraz obrona jej przyrodzonej i niezbywalnej godności. Zaproponowane przez nas analizy domagają się, czego mamy głęboką świadomość, dalszego rozwinięcia. Aby uzyskać satysfakcjonującą koncepcję mocnego podmiotu, trzeba przedyskutować jeszcze wiele zagadnień, o których w książce tylko wspomnieliśmy. Nie chcieliśmy też zasypywać czytelnika ostatecznymi rozstrzygnięciami co do natury podmiotu sprawczego. Zdajemy sobie bowiem sprawę, jak wielu jest dziś zwolenników słabej myśli i słabego podmiotu. To też jest pewna kultura naszych czasów. Czy poprzez podkreślanie słabości, bezsilności, nie za bardzo stajemy się kulturą słabości,

w której wszystko można usprawiedliwić? Być może bliżej nam do bycia podmiotami masowymi? Zapraszając do debaty przedstawicieli różnych tradycji badawczych, chcieliśmy uzyskać możliwe wieloaspektowe podejście do zagadnienia podmiotu w etyce. Czy i na ile nam się to udało, niech oceni sam czytelnik.

# Introduction

## Ethics and the Problem of Subject

In 1950 a German thinker Romano Guardini published his broadly commented book: *The End of the Modern World*<sup>1</sup>. The analyses included in this work anticipated a philosophical debate which took place several dozen years later. The debate referred to postmodernism and the birth of the postmodern era, and it became one of the most interesting intellectual phenomena of the last two decades of the 20th century and the beginning of this century. According to the German philosopher and theologian, modernity reached its twilight because the basic categories, on which it had been built, have been exhausted. Modern awareness, mainly shaped on the basis of the Renaissance and Enlightenment image of the world, interpreted being as nature, subject and culture. The triple autonomy of nature, subject and culture has become the basic paradigm of modern times.

---

1 Cf. R. Guardini, *Das Ende der Neuzeit. Ein Versuch zur Orientierung*, Werkbund Verlag, Würzburg 1950.

In the middle of the previous century Guardini noticed that self-reliable nature, autonomous subject, and culture developing according to its own principles and norms, are no longer fundamental categories that enlivened the course of our history. Deep crisis of those philosophical ideas has led to the gradual twilight of the historical era which was based on them. How should we understand this crisis? What does a new understanding of nature, subject and culture consist in? In the opinion of Guardini, nature is no longer sacred and divine “mother nature” described in the poems by Wolfgang Goethe or Friedrich Hölderlin, but it is becoming the subject of scientific and technological reign of a human being.

Also, the transformation of a subject means that he is no longer an autonomous master of himself, as it was postulated by Immanuel Kant, but he is becoming a mass person subject to various totalitarian systems of political and economic enslavement. Similarly, culture is losing its Renaissance or Enlightenment elements: it is no longer “secondary nature”, but is becoming the space in which a person, using their knowledge and power, threatens themselves with their own scientific and technical products. The birth of the new way of understanding nature, subject and culture mean the beginning of the new era in the history of the world, which Guardini calls the postmodern era.

In the analyses of the German thinker, remarks concerning a subject are particularly important<sup>2</sup>. Guardini claimed that the birth of a mass person is an extremely significant phenomenon which indicates the end of modern times and gradual development of the postmodern era. What does this new model of experiencing humanity consist in? What is its specific feature?

---

2 Cf. R. Guardini, *Ethik. Vorlesungen an der Universität München (1950–1962)*, vol. 1–2, Matthias Grünewald Verlag, Mainz–Paderborn 1993.

Contrary to the autonomous subject of modernity, a mass person does not want to be unique and original in their structure. They do not pay attention to the internal and external freedom. A mass person accepts ordinary things and established forms of live, spontaneously joins the organization that is a form of a mass, and is obedient to leaders responsible for social engineering, politics or the world of media.

According to Guardini, a mass person loses their originality and is ready to accept the scheme of collectiveness. Also, such a person loses their private sphere because in the mass society a general publication of existence takes place, which threatens the person's vital roots. A mass person is increasingly more standardized and less able to resist totalitarian tendencies which promote the superiority of a collective body over an individual. This leads to an inevitable depersonalization of a human being; to an escape from freedom and responsibility, and, finally, to the desire to be imprisoned. Also, the birth of a mass person is facilitated by lowering the quality of national and social bonds. The development of technology and administration disintegrates specific properties of peoples and nations, destroying their characteristic values at the same time. As a consequence, a person becomes spiritually poor, which makes them more inclined to become a mass person.

Philosophical diagnoses formulated by Guardini in the middle of the previous century concerning the fact that in the mass society subjectivity of a person is weakened, are a valid and accurate description of the current condition of a human being. What is more, within the last decades new civilization processes have developed that contributed to the radical increase in the crisis of subjectivity.

One of such factors is modern biotechnological revolution due to which it becomes increasingly more possible to change



human subjectivity through the change in the features of our species. Today, it seems that in the future we will be able to consciously direct the evolution of a human being and improve the whole humankind. In this context, the most serious threat refers to the possibility of changing human nature. Thus, there is a huge risk that we will create a new, post-human world in which completely new principles of life will be established. In this way, biotechnology would shape a new society and new principles of moral, social and political life<sup>3</sup>.

Another important civilization process which weakens human subjectivity is the omnipresent virtual world in which we can speak about a new form of a virtual subject created by cyberspace. Such a subject loses their identity and becomes an immanent part of the world created by the media, science, technology, or culture. A virtual subject is a radical negation of the powerful version of the Cartesian-Kantian notion of a subject<sup>4</sup>. Contrary to the Cartesian-Kantian vision of subjectivity, the new concept assumes that a subject is constantly liable to the process of becoming or being created anew<sup>5</sup>. In extreme approaches, a subject is presented as a kind of a transition or a meeting place. The question of who is a subject and why, has moved towards the question of the relationship between the subject and language. How does the media space influence understanding and shaping of a subject? Is stable subjectivity possible in cyberspace?

---

3 Cf. F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, trans. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2004; C.S. Lewis, *Koniec człowieczeństwa*, trans. M. Sobolewska, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 2022

4 See W. Cooper, *Rzeczywistość wirtualna i metafizyka podmiotowości, wspólnoty oraz natury*, *Sztuka i Filozofia* (2012), no. 41, pp. 78–99.

5 More information in the text: *Ulepszanie poznawcze. Perspektywa filozoficzna*, eds. P. Duchliński, G. Hołub, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2021.

Adequate understanding of a subject is of key importance for ethics. Basically, each ethical concept assumes a certain vision of subjectivity. What is particularly important in the moral perspective is the proper approach to the relationship between the subject and agency, conscience, freedom, natural law, virtues, obligations, responsibility, and normativity<sup>6</sup>. The proper concept of subjectivity in ethics is necessary, because there are no consistent ethical models without the subject, especially the agential subject, which, in the light of the accepted rights, admits his agency and is responsible for it.

In modern humanities there is a serious debate concerning a subject. Do modern humanities need a weak or strong subject? Humanities shaped by postmodernism, deconstruction and constructivism provide us with the image of a weak subject, i. e. a subject marked with fragility and trauma; a subject which cannot find himself among the normative social principles. Ewa Domańska is right to notice that “constructivism, post-structuralism and narrativism, with their notions of the death of the subject, death of the author, anti-essentialism, affirmation of the ‘weak subject’ which is constituted by discourse, system or relationships of knowledge-power, etc., caused that the subject was deprived of agency which modern avant-garde directions in humanities are trying to recover”<sup>7</sup>. Thus, cognitively interesting humanistic projects have appeared within the last few years which have aimed at restoring the idea of a strong agential

---

6 Cf. G. Abbà, *Il Soggetto morale nell'etica tomista ed in alcune etiche contemporanee*, „Angelicum” 81 (2004), nr 1, pp. 35–50; Ch. Larmore, *Dare ragioni. Il soggetto, l'etica, la politica*, Rosenberg & Sellier, Torino 2008; A. Muni, *Il soggetto etico: un'estetica della resistenza*, „Esercizi Filosofici” 6 (2011), no. 2, pp. 388–402.

7 E. Domańska, *Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” (2007), no. 5, p. 56.

subject. In the so-called affirmative humanities (which are built in cooperation with the above-mentioned Domańska) scholars have attempted to recover the idea of a strong subject who is an agential subject making specific changes in the environment<sup>8</sup>. “Turning towards agency” is perceived by many theoreticians as an important perspective that may lead to a series of positive changes in modern humanities, e.g. to freeing the subject from traumatizing, weakness, alienation, and other phenomena that determined the frames of the postmodern constitution of weak subjectivity. However, irrespective of the critical voices, which are formulated against such suggestion, it is worth to treat the ideas of affirmative humanities seriously<sup>9</sup>. Ethics, which is a part of those modern humanities, definitely falls within the scope of such “turning towards agency”<sup>10</sup>, overcoming the proclamation of

- 
- 8 It seems that the important starting point for such attempts to (re)construct the idea of a strong subject includes neutralizing the idea of building individual and collective subjectivity both according to the psychoanalytic concepts that perceive traumatic events as founding for such a construction, and according to Marxist ideas that emphasize the role of oppressive experiences (...). I believe that what is the most important for the subjectivity of an individual and a collective body is the living energy of self-regeneration which enables becoming and recreating, as well as starting anew”. E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2012, p. 137.
  - 9 See K. Gurczyńska-Sady, *Co po postmodernizmie? Czyli tęsknota za mocnym podmiotem. Na marginesie książki Ewy Domańskiej, Historia egzystencjalna*, “Ethos” 26 (2013), no. 1, pp. 195–206.
  - 10 In modern humanities “Turning towards agency” was initiated by the performative trend within which the concept of an agential subject has been shaped. See E. Domańska, *Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” (2007), no. 5, pp. 48–61. According to the author, “the notion of a performative turn” may also be seen in categories of the ‘return of a strong subject’ although, ‘naturalny’, what we mean here is not a humanistic, essential and homogeneous subject. By definition, this new, strong subject is a hybrid (be careful with the possibility to essentialize and fetishize the notion again). Thus, what occurs is the modification of aspects that used to be identified with a strong subject.

the recent concepts of the death of an agential subject<sup>11</sup>. It seems that building ethics within the frames of affirmative humanities may turn out to be an interesting attempt of the future.

We want to emphasize that in the 20th century Europe various spectrums threatened us with the death of a subject. Such spectrums included psychoanalysis, structuralism, post-structuralism, and now transhumanism and posthumanism threaten us with their predictions of the forthcoming end of the person we know from history and experience. The strong thought, which dominated from the ancient times to the 20th century, led to a powerful reaction the result of which was the so-called weak thought. While writing this book, we have somehow indirectly joined this great philosophical debate the spirit of which was revived and rekindled by the Italian hermeneut – Gianni Vattimo. One of the objectives of our ethical studies was to show what the so-called strong subjectivity is.

Within this context, one of the most interesting research problems is the analysis of the dispute carried out between the defenders of strong subjectivity and the supporters of subjectivity in the weak version<sup>12</sup>. The first image of the subject empha-

---

A strong performative subject is a subject which is created in *happenings*, i. e. in the events in which the subject is not a spectator, but an initiator and an agent. Also, this subject is not a 'lonely subject' (a romantic subject), but he always cooperates with other subjects and 'actors' (with human and non-human beings)", p. 56. The subject toward which ethics is directed is not just a performative subject.

- 11 M. Foucault writes about it in a convincing manner: "Today we can only think in the emptiness left after the disappearance of a person. It is because that emptiness does not form a gap; it does not outline the space to be filled. This is no more and no less than smoothing the folds in space where we start thinking again". M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, trans. T. Komendant, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, p. 307.
- 12 The concept of a strong subject also appears in the newest work by B. Chyrowicz: *Widok stąd. Dlaczego działamy tak, a nie inaczej*, „Znak”,

sizes the stability of his internal structure, unchangeability, firm foundation, specific descriptive and normative properties, etc. According to this thinking paradigm, the order of theoretical and practical cognition is the reflection of objective structures of human being and nature in which a normative order is inscribed. The second image, in turn, constitutes the negation of the strong form of subjectivity. The subject in the weak version is unstable, dynamic, fragile, changeable, and dependent on social, cultural or political conditions<sup>13</sup>.

In our monograph entitled *Ethics and the Problem of Subject*, which is a collective work of four authors, we have used various research methods of analytical and hermeneutical nature, which made it possible for us to work out new solutions that

---

Kraków 2021. Although the category of a strong subject does not occur in the text, all the analyses included in the book suggest such a vision. The author supports the concept of a strong, free, reasonable, agential, and personal subject who is able to act according to the reasons that are accepted (internalized) as his own. Chyrowicz reveals this subject from the perspective of the so-called “view from here”. She shows various conditions and limitations of a personal subject, but she emphasizes that they do not make the subject weak or doomed to fate, accident, or biological, cultural and social circumstances. This subject is able to bear the responsibility for the consequences of his actions.

- 13 The so-called strong thought includes “dialectical philosophy, transcendental philosophy – especially phenomenology, which uses the idea of *epoche*, i. e. the suspension of the references to specific historical and cultural horizons, as well as various kinds of philosophy based on the model of exact, deductive sciences that assume referential concept of the truth. The latter are, however, relatively less frequently discussed by Vattimo”. A. Zawadzki, *Noica, Vattimo: „Myśl słaba” i jej konsekwencje*, „Teksty Drugie” (2003), no. 6, p. 173. It seems that the strong thought may also include the Aristotelian and Thomist tradition for which the notion of substance is crucial. The Aristotelian and Thomist thoughts are strong due to their strong metaphysical narrative which is proclaimed by the supporters of those concepts. Such a narrative is based on metaphysical categories such as the above-mentioned category of substance, but also on the category of being, nature, essence, existence, and others.

complement one another. Our work mainly consisted in analysing various texts which, as products of culture, were created in different periods of time. During the analysis, we wanted to look at the surrounding reality from their perspective in order to capture at least a fraction of specific ethical problems with which our culture is struggling. Due to the application of such methods it became possible to analyse, confront and explain philosophical notions and concepts, which enabled us to attempt to answer the question on the adequate interpretation of subjectivity within the ethical context. Obviously, the authors do not mean to definitely solve the discussed problems. Instead, they wish to present new challenges facing various philosophical trends in the modern world.

The main objective of the book, which includes four chapters, is presenting different ways of interpreting subjectivity and emphasizing their influence on ethical solutions. The authors share a strong conviction that there is no normative ethics without the agential subject. In our research we refer both to the research tradition of classical philosophy, and to other interpretation models present in the contemporary thought, especially to phenomenology and hermeneutics. All the analyses that have been carried out also take into account today's worldview, as well as cultural and social changes which influenced the perception of the basic categories of the Christian thought which definitely include the category of a subject.

Here are a few words about the structure of the book. In the first chapter we analysed selected models of the strong version of subjectivity which emphasize the stability of the subject and his agency on the ethical basis. Our philosophical considerations include three theoretical suggestions related to the moral subject and his agency. First, we will present the classical concept of a strong subject which is represented by Neo-Thomism. Then,

we will analyse the views of a modern English political theorist and historian of ideas – Michael Oakeshott who, in a very interesting manner, speaks about the subject and rationality of acting in the category of an idiom. The last presented opinion is that of a contemporary American developmental psychologist and cognitivist, Michael Tomasello and his colleagues who talk about the rationality of moral action from the interdisciplinary perspective of modern neurosciences.

The second chapter will be dedicated to the analysis of the perception of strong subjectivity from the perspective of ethics, and to the presentation of popular literature, i. e. autobiographies and crime novels as a very important cultural space that includes significant content of strictly philosophical nature. There is no doubt that literature constitutes a significant and inspiring intellectual space which reveals the mystery of the subject's identity and normativity. Considerations carried out in the second chapter draw our attention to the fact that ethics is rooted in the human need to change oneself in order to give a desired value to one's life. Due to such pursuit of the subject, life becomes good in all dimensions of individual existence: biological, organic, psychological and spiritual one.

The main objective of the analysis included in the third chapter is the attempt to specify the essence of identity and normativity. An important dimension of human identity is normativity of human actions both with reference to specific subjects, i. e. actions towards others, and with reference to oneself. Being identical with oneself results in certain obligations, i.e. it is the source of normativity. We cannot only describe how we perceive a given subject, but we should also be aware of the fact that a given condition of the subject normalizes our behaviour. This makes us evaluate our deeds as good or evil; right or wrong. Such considerations are of particular importance now due to the so-called

ethical minimalism popular in the western thought according to which we only have certain obligations towards others, but we have no obligations towards ourselves because we are free beings.

In chapter four we will discuss the death of the subject and characteristic features of a weak subjectivity. Many inspiring remarks on the death of the subject were worked out by a German philosopher and theologian Johann Baptist Metz. The group of his most important interlocutors included Theodor W. Adorno, Max Horkheimer and Jürgen Habermas. Within the last few decades Metz was warning us against a serious risk of the death of the subject in highly developed societies of the western cultural circle. He believed that religion should play the central role in the fight for maintaining our subjectivity. The combination of analyses related to subjectivity with religion is also present in the philosophy of the Italian thinker – Gianni Vattimo, the best-known theoretician of the weak thought. Such a thought is the consequence of the crisis resulting from the gradual disappearance of strong rationality, i. e. the only and universal rationality that was typical of previous centuries.

The research on the subject and subjectivity presented in the monograph are an expression of a strong thought which, after confrontation with the weak thought, decided that it is necessary to search for a different semantics of speaking about the subject and subjectivity. The analyses included in the book reveal the concept of a strong subject the power of which is not only warranted by his substantiality. It is because it is hard to disagree with G. Vattimo who believed that the category of the substance is unclear for the modern person. Certain categories used by classical metaphysicists no longer play the role they used to be associated with. They are not able to reinforce the strong subject; to protect him against the disintegration of identity which constantly threatens him. We believe, however, that being



a subject is a certain fact to which we have access in the first person. One of the features of the subject is something we could call incorrectability. We perceive a subject as a certain border, a support that enables us to make the basic distinction which includes distinguishing dream from reality; agency from its fiction. Just like the famous Umberto Eco tried to dissolve reality in interpretation as the last bastion, we want to save the subject from being dissolved in different modern interpretations behind which specific interests are hidden. In the meantime, the subject is a reality, the last bastion which has to be defended against various destructive specters wandering around modern Europe. Those specters constantly aim at removing the resistance of the reality in order to dissolve it in the multitude of interpretations that are usually based on the willingness to seize the subject or improve him to such an extent that he will no longer be able to recognize himself. We think we all know what being a subject means, which is why we have, so to say, first-hand knowledge on our own subjectivity.

Our monograph is the crowning of another stage of long-term scientific cooperation between the Faculty of Philosophy of the Jesuit University Ignatianum in Krakow and the Institute of Philosophy of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw. The result of the research projects carried out by the representatives of those academic centres is, inter alia, the publication of four books dedicated to philosophy in the years 2015–2019<sup>14</sup>.

---

14 Cf. P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *O normatywności w etyce*, Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2015; P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *Inspiracje chrześcijańskie w etyce*, Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2016; P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *Etyka a fenomen życia*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków

Another important undertaking shared by those two universities is the establishment of the Tadeusz Ślipko SJ Centre for Christian Ethic Centre which was officially inaugurated on 13 May 2016. The Centre is an organisational unit of the Faculty of Philosophy of the Jesuit University Ignatianum in Krakow. Its main objective is carrying out research and scientific activity, organising various kinds of philosophical debates and scientific conferences, applying for grants, and preparing research projects. The Centre carries out scientific activity in the spirit of its patron saint, combining philosophical knowledge with the humanistic vision of the world and man, cognitive curiosity, and the attitude oriented at dialogue with tradition and modernity.

One of the most important tasks of the Centre is carrying out scientific research on the ethical thought of Tadeusz Ślipko (1918–2015) and promoting it in the discussion with contemporary models of ethics<sup>15</sup>. Other research tasks include the analysis of current models of the Christian ethics, dialogue with modern non-Christian concepts of ethics, development of the Christian ethical thought in the context of dynamically changing challenges and problems of modernity, promoting the idea of Christian ethics in various spheres of public life, integration of the environment of Polish Christian ethics, as well as cooperation with domestic and foreign centres dealing with the Christian ethical thought.

It is worth emphasizing that in the face of new civilization and geopolitical challenges we truly need a philosophical reflection on

---

2017; P. Duchliński, A. Kobyliński, R. Moń, E. Podrez, *Etyka a problem nihilizmu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2019.

15 Cf. E. Podrez, P. Duchliński, A. Kobyliński, K. Rozmarynowska, *Tadeusz Ślipko* (Polska Filozofia Chrześcijańska XX wieku, t. 9), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019.

the phenomenon of subjectivity and its influence on perceiving moral issues. In this context, Christian inspirations in ethics are of particular importance, as well as various models of Christian ethics understood as philosophical analysis of human deeds carried out from the perspective of the Christian image of the world and the human being. The Christian vision of a person's dignity, conscience, freedom, responsibility, virtues, or natural law may become the space of a fruitful dialogue with contemporary ethical models which very often deny the need for a metaphysical foundation.

Our monograph constitutes the invitation for an inspiring dialogue between the centuries-long tradition of the Christian thought and various ethical models that have been worked out by the representatives of other philosophical trends. Contemporary challenges connected with the so-called biotechnological revolution, the notion of a just war, and the ethics of international relationships require reliable cooperation of all intellectual environments for which the most important reference point is the promotion of subjectivity of each individual and defence of his/her inborn and non-negotiable dignity. We are aware of the fact that the analyses we suggest require development. In order to obtain a satisfactory concept of a strong subject, one needs to discuss much more topics which we have only outlined in this book. Also, we did not want the readers to feel overwhelmed with final solutions related to the nature of the agential subject. It is because we know that nowadays there are a lot of supporters of a weak thought and a weak subject. This is a part of the specific culture of our times. However, if we emphasize weakness and helplessness so much, are not we becoming a culture of weakness in which everything can be justified? Perhaps we are closer to being mass subjects? By inviting the representatives of various research traditions for the debate, we wanted to present

possibly the most multifaceted approach to the issue of a subject in ethics. Let the readers evaluate whether and to which extent we managed to do this.